

**Bp Jacek Grzybowski, „Potęga kultury”,
Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2022, ss. 284**

Nikogo dziś raczej nie trzeba przekonywać, jak ważna dla kształtowania się tożsamości nie tylko indywidualnego człowieka, lecz także całych społeczeństw, takich chociażby jak naród czy Kościół, jest kultura. Z pewnością większość tych, którzy doceniają rolę kultury w życiu człowieka, zgodzi się również ze stwierdzeniem, że obecnie mamy do czynienia z bardzo głębokim, wielowarstwowym kryzysem kultury zachodniej, spowodowanym rugowaniem z niej pierwiastków metafizycznych i religijnych. Wielu ostrzega – nie jeden raz czynili to na przykład Jan Paweł II i Benedykt XVI – że kultura zachodnia, stopniowo pozbawiana swych duchowych podstaw, coraz bardziej stawać się będzie kulturą jałową i w konsekwencji antyhumanistyczną, prawdziwy humanizm jest bowiem nie do pomyślenia, gdy zanegowana zostanie chrześcijańska wizja człowieka, w której tak mocno podkreśla się przyrodzoną godność każdej osoby ludzkiej i jej niezbywalne prawo do samostanowienia. Wśród współczesnych autorów, którzy poddają krytycznej analizie negatywne zjawiska kulturowe znamionujące kryzys cywilizacji chrześcijańskiej, ważne miejsce zajmuje Jacek Grzybowski – biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej, doktor habilitowany filozofii, profesor na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW w Warszawie i wykładowca w Akademii Katolickiej w Warszawie, autor książek i artykułów naukowych z dziedziny filozofii polityki, filozofii kultury i historii filozofii. W roku 2022, nakładem Wydawnictwa JEDNOŚĆ, ukazała się jego książka zatytułowana *Potęga kultury*, licząca 284 strony. Zgodnie z deklaracją samego autora zawiera ona teksty, które były publikowane na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Autor nadał im w obecnym wydaniu nieco inny kształt i inną treść, wymagała tego bowiem dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość polityczna, społeczna i kulturowa. Zmiany zachodzące w otaczającym nas świecie są tak szybkie i ogromne, że to, co jeszcze do niedawna wydawało się ich adekwatnym opisem, dziś musi być poddane przynajmniej częściowej aktualizacji.

Książka *Potęga kultury*, w której autor podjął temat roli kultury w życiu człowieka, tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, dotyka

szczegółowych zagadnień, takich jak: kultura a cywilizacja, uwiedzenie kulturowe, geneza i etos europejskiej filozofii polityki, sprawiedliwość a miłosierdzie, liberalne rozumienie wolności, kryzys racjonalności, triumf subiektywizmu, destrukcyjna siła popkultury i wiele innych. Jacek Grzybowski podjął się przeanalizowania źródeł i przejawów kryzysu współczesnej zachodniej cywilizacji. Główną przyczyną tego kryzysu jest, jego zdaniem, kryzys kultury chrześcijańskiej, która ustępuje miejsca zgoła niechrześcijańskim, a nawet antychrześcijańskim narracjom kulturowym. Destrukcyjna siła tych narracji bierze się głównie stąd, iż oddziałują one przede wszystkim na nasze uczucia, nie pobudzają natomiast do krytycznego myślenia: *Obecnie wszyscy jesteśmy raczej nakłaniani do szybkiego i emocjonalnego reagowania niż refleksyjnego namysłu bądź poważnej dyskusji. Nie powinno nas zatem dziwić, że w naszych społecznościach ujawniają się coraz większe braki kompetencyjne, manifestuje się irracjonalność postaw.* Jakie są zatem skutki tego triumfu irracjonalizmu i subiektywizmu? Oto odpowiedź autora: *Zanika dialog, debata, racjonalna rozmowa – zwyciężają emocje, manipulacja, ideologia i ostatecznie naga siła.*

Na zasadniczą treść książki, oprócz wstępu, bibliografii oraz indeksu nazwisk, składa się siedem rozdziałów. Problematyka w nich poruszana została podzielona na następujące zagadnienia: kultura narracją cywilizacji (rozdział pierwszy), geneza i etos europejskiej filozofii polityki (rozdział drugi), polityka a sprawiedliwość (rozdział trzeci), mesjanizm ponowoczesności (rozdział czwarty), współczesna dyskusja o sumieniu (rozdział piąty), spór o społeczne znaczenie wartości (rozdział szósty), świętość w kulturze idoli i celebrytów (rozdział siódmy).

Rozdział pierwszy jest wielowątkową refleksją nad wpływem, jaki kultura wywiera na kształt cywilizacji. Zdaniem autora to właśnie kultura, zawarte w niej znaki, symbole, pojęcia nadają dynamikę cywilizacjom – powodują ich rozwój bądź upadek. Szczególną rolę w kulturze odgrywają dominujące narracje, które dostarczają narzędzi zarówno do rozumienia świata, jak i jego przekształcania, zwłaszcza przekształcania świata społecznego. Narracje te dostarczają odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące celu życia ludzkiego. Według autora żyjemy w czasach, w których dokonuje się głęboka zmiana kulturowa, spowodowana tzw. uwiedzeniem kulturowym. Przejawia się ono przede wszystkim w postępującej indywidualizacji, prowadzącej do subiektywizmu i relatywizmu oraz pogłębiającej się w szybkim tempie sekularyzacji. Skutkiem tego uwiedzenia jest odrzucenie obiektywnych

wartości, na przykład prawdy i dobra. W wyniku gwałtownego postępu laicyzacji i coraz większego rozbitcia społecznego znacznie zmniejszyła się siła przekazu moralnego, który do tej pory wpływał z takich źródeł jak rodzina czy Kościół, chroniąc nasze zachodnie społeczeństwa przed daleko idącym upadkiem obyczajów. Jednym ze skutków tego osłabienia jest rosnąca akceptacja, okazywana zwłaszcza w środkach masowego przekazu, dla różnego typu – niekiedy mocno już wynaturzonych – postaw i zachowań, w czym należałoby widzieć chyba najbardziej negatywny przejaw owej realizowanej przez „kulturowych dysydentów” kontrkulturowej rewolucji, której triumfalny pochód możemy od pewnego czasu obserwować.

Rozdział drugi ukazuje filozoficzno-polityczną genezę europejskiej cywilizacji. Jej początków szukać należy, zdaniem Grzybowskiego, w starożytnej Grecji, gdzie narodziła się filozofia – racjonalna i krytyczna refleksja nad światem i miejscem człowieka w tym świecie. W tej refleksji, która na początku miała wymiar przede wszystkim metafizyczny, szczególnie miejsce zajął namysł nad organizacją życia społecznego. Tak powstała klasyczna filozofia polityki. To właśnie Grecy, rozwijając refleksję polityczną, wymyślili takie terminy, jak demokracja, obywatel, polityka. To również Grecy opracowali podstawy myślenia o państwie jako wspólnocie obywateli, którzy tę wspólnotę tworzą przy pomocy ustalonych demokratycznie praw i obowiązków. Zdaniem biskupa Grzybowskiego kultura europejska, *jeśli nie chce ostatecznie zagubić swojej tożsamości, winna pozostać intelektualną spadkobierczynią Greków.*

W rozdziale trzecim autor koncentruje swe rozważania na cnocie sprawiedliwości jako najważniejszej cnocie społecznej. Problemy życia społecznego biorą się z niesprostania wymogom sprawiedliwości. Tak właśnie, zdaniem autora, stało się w Polsce po upadku komunizmu. Wówczas, w początkach rodzenia się nowego ustroju, cnocie sprawiedliwości przeciwstawiono cnotę miłosierdzia, postulując, by miłosierdzie zastąpiło sprawiedliwość, w przeciwnym wypadku dążenie do samej sprawiedliwości doprowadziłoby jedynie do aktów zemsty. Tymczasem, zdaniem głosicieli tego typu idei, którzy byli głównymi przeciwnikami lustracji i dekomunizacji, najlepszą zemstą jest brak zemsty. Autor zdecydowanie odrzuca tego typu „makiaweliczną logikę miłosierdzia” negującą wymóg sprawiedliwości. Jego zdaniem przebaczenie winno być zawsze oparte na uprzednim wyznaniu win i na zadośćuczynieniu, albowiem *jedynym obszarem pojednania jest prawda, a nie najładniej nawet brzmiące kłamliwe banały.*

Rozdział czwarty zawiera surową krytykę współczesnego liberalizmu, który stanowi podstawową osnowę ideologiczną zachodnich demokracji. Zdaniem autora odstępstwo od myślenia metafizycznego, prowadzącego do poznania prawdy obiektywnej, skutkuje zawsze dyktaturą subiektywizmu i relatywizmu. W efekcie współczesny liberalizm pod wpływem mesjaniistycznych utopii lansowanych w kulturze, zwłaszcza masowej, a przede wszystkim w mediach, przekształca się coraz bardziej w totalitarną ideologię. Ceną za złudne w gruncie rzeczy poczucie bezpieczeństwa i za hedonistyczną swobodę jest utrata wolności wewnętrznej i autentycznej podmiotowości.

W rozdziale piątym autor przywołuje między innymi podstawową etyczną zasadę, że przy dokonywaniu wyborów i podejmowaniu konkretnych decyzji należy iść za głosem sumienia, lecz przypomina zarazem, że sumienie winno być osądem rozumu otwartego na obiektywną prawdę. Trzeba liczyć się z tym, że sumienie, oderwane od obiektywnych wartości i norm, może stać się fałszywym doradcą. Człowiek nie jest bowiem autonomicznym twórcą wartości. Nigdy nie może być traktowany jako w pełni niezależny i absolutny władca, który nie uznaje żadnych granic wyznaczonych przez „siły zewnętrzne”: prawo naturalne (czyli przez Boga), państwo czy Kościół. Zdaniem biskupa Grzybowskiego subiektywizm, uznający sumienie za ostateczną instancję moralną, nieuchronnie prowadzi do relatywizmu, a ostatecznie do nihilizmu.

W rozdziale szóstym autor zauważa między innymi, że współcześnie mamy do czynienia z postępującą szybko relatywizacją wartości. Jest ona skutkiem intersubiektywnego konsensusu, który jest zaprzeczeniem dążenia do obiektywnego obrazowania rzeczywistości. Za tego typu konsensusem stoi zazwyczaj utopijna wizja tego, jaki winien być świat. Jest to wizja dyktowana przez subiektywne upodobania aksjologiczne owych kulturowych wizjonerów, którzy nie są bynajmniej zainteresowani odkrywaniem obiektywnej prawdy, czyli tego, jak się rzeczy mają. Ten ich antyobiektywizm rodzi z kolei wielorakie negatywne konsekwencje. Jedną z nich jest subiektywizacja prawa stanowionego. Prawo to coraz częściej przestaje odzwierciedlać obiektywne normy, stając się w rękach utopistów i różnej maści ideologów raczej narzędziem tworzenia rzeczywistości społecznej, a nie jej dojrzałym produktem.

W siódmym, ostatnim rozdziale autor wysuwa pesymistyczną tezę, że jesteśmy na progu epoki postchrześcijańskiej. Epokę tę znamionuje przede

wszystkim coraz słabszy wpływ religii na kulturę i życie społeczno-polityczne. Coraz mocniej za to, zwłaszcza w Europie, do głosu dochodzi agresywny, antyreligijny ateizm. Jego agresja jest wymierzona przede wszystkim w religię chrześcijańską. Biskup Grzybowski zastanawia się nad tym, dlaczego chrześcijańska wiara jest dziś w tak głębokiej defensywie. Szczególnie nurtuje go pytanie, dlaczego święci nie stanowią dziś wzoru postępowania i życia dla współczesnych ludzi, zwłaszcza dla ludzi młodych, a są nimi tzw. idole – gwiazdy popkultury, zwłaszcza piosenkarze, aktorzy, sportowcy, których osobiste życie moralne dalekie jest od ideału chrześcijańskiego postępowania. Autor w odpowiedzi na to pytanie podaje różne powody: sekularyzacja, pluralizm idei i światopoglądów, kompromitacja tradycyjnych instytucji religijnych, skandale seksualne z udziałem osób duchownych, indyferentyzm religijny, hedonizm, konsumpcjonizm, nastawienie na natychmiastowe zaspokojenie pragnień i zachcianek, utrata zmysłu eschatologicznego itd. Jednak głównym powodem popularności idolów popkultury jest, zdaniem autora, działalność mediów, zwłaszcza telewizji i Internetu, które są najważniejszymi, niezwykle skutecznymi narzędziami ideowego marketingu, propagującymi w sposób globalny, za pomocą określonych, bardzo sugestywnych form narracyjnych, coraz bardziej antychrześcijańskie wzorce zachowań i postaw.

Książka biskupa Jacka Grzybowskiego jest niewątpliwie intelektualnie wartościowa, interesująca oraz pobudza do osobistej refleksji. Niewątpliwą jej zaletą jest usytuowanie zawartych w niej rozważań w szerokim kontekście filozoficznym. Świadczy o tym częste odwoływanie się do dorobku wielkich myślicieli, zarówno tych współczesnych, jak i tych należących do klasycznego nurtu myśli. Autor, choć wielokrotnie daje o sobie znać jego erudycja, nie popada w męczący rytm nadmierne „przenaukowionych” dywagacji. Książka nie jest napisana hermetycznym stylem, chwilami jednak jest on bardziej zbliżony do publicystycznego niż stricte naukowego. Zdaniem ks. dra hab. Tomasza Dumy (Wydział Filozofii KUL), autora recenzji, której fragment został zamieszczony na okładce, ułatwia to także niewyrobionym czytelnikom percepcję zawartych w książce rozważań. Jeśli chodzi natomiast o autora niniejszej recenzji, to pewną wątpliwość budzi w nim niekiedy mocno polemiczny charakter tych rozważań. Polemika ta przyjmuje nierzadko wymiar personalny, jest bowiem wprost wymierzona w konkretnych „uwodzicieli” kulturowych, do których autor zaliczył

również znane postacie życia publicznego w naszym kraju. Choć trudno nie zgodzić się ze słusnością tej krytyki, to jednak jej charakter sprawia, że treści zawarte w książce nabierają czasami cech bardziej pisarstwa zaangażowanego ideowo niż twórczości stricte naukowej.

Czytelnik może także, tak jak autor niniejszej recenzji, doznać uczucia pewnego niedosytu po zakończeniu lektury książki bp. Grzybowskiego. Jest ona bez wątpienia trafną diagnozą choroby naszej cywilizacji, która pod wpływem dominujących, subiektywistycznych i relatywistycznych narracji kulturowych zdaje się umierać na naszych oczach. Autor słusznie wzywa więc do reakcji, do powstrzymania tego procesu, który stale przybiera na sile. Problem w tym, że o ile diagnostyczna strona książki jest dobrze, kompleksowo zarysowana, o tyle jej strona „terapeutyczna” zaakcentowana została dość oszczędnie. O tym bowiem, że jest źle i że – jeśli nic z tym nie zrobimy – będzie jeszcze gorzej, wiemy już chyba niemal wszyscy, także dzięki twórczości biskupa Grzybowskiego. Co jednak zrobić, aby było lepiej? Bardzo potrzebujemy poważnego, kreatywnego namysłu nad tym, jak pokonać owo uwiedzenie kulturowe, które tak wielu ludziom odbiera ich wolność wewnętrzną, a całe społeczeństwa kieruje na bezdroża nihilizmu. Co prawda autor zaleca dość ogólnie powrót do źródeł naszej cywilizacji, którymi są klasyczna refleksja filozoficzna oraz religia chrześcijańska, lecz zalecenia te nie przybierają konkretnych form. Trudno za takowe uznać zawarte na końcu książki wezwanie do ewangelizacji kultury, która małymi krokami i ubogimi środkami winna, zdaniem autora, dokonywać się w naszych rodzinach, kościelnych wspólnotach i środowiskach życia. To bez wątpienia słuszny postulat, tylko jak go w praktyce zrealizować? Co konkretnie powinniśmy zrobić, by zahamować coraz mocniejszy napór aksjologicznego relatywizmu, którego wyrazem jest chociażby ofensywa różnych ideologii odrzucających naturalny porządek rzeczy, zwłaszcza że to odrzucenie coraz częściej przyjmuje formę agresywnej krytyki nauczania moralnego Kościoła, a niekiedy także personalnych ataków na tych, którzy tę naukę głoszą lub jej bronią? Biorąc pod uwagę inteligencję autora, jego filozoficzną wiedzę i nie małe już doświadczenie duszpasterskie, należy mieć nadzieję, że być może w bliżej nieokreślonej, lecz niedalekiej przyszłości ukaże się nowa publikacja, w której propozycje terapeutyczne będą znacznie bardziej wyeksponowane niż, bardzo niekiedy pesymistyczne, analizy diagnostyczne, jakimi wypełniona jest omawiana w niniejszej recenzji książka. Sama bowiem diagnoza

ukazująca, jak poważna choroba zagraża naszej indywidualnej i społecznej egzystencji, nie wystarcza, by można było ją uleczyć, choć bez wątpienia jej trafność i dogłębność stanowią niezbędny warunek takiej skutecznej terapii.

Sylwester Gaworek